

**Wartości kultury świeckiej**  
Autor tekstu: **Andrzej Rusław Nowicki**

(Tezy do Deklaracji Programowej  
Towarzystwa Kultury Świeckiej na X Zjazd)

## 1. Przywrócić świadomość naszego głębokiego zakorzenienia w najszlachetniejszych tradycjach kultury polskiej

Rok X Zjazdu Towarzystwa Kultury Świeckiej to rok wielu doniosłych rocznic naszego ruchu, z których należy przypomnieć zwłaszcza trzy:

- 50 lat temu, przełom październikowy umożliwił odbudowę ruchu laickiego w Polsce, uwieńczoną po kilku miesiącach powstaniem Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli i Towarzystwa Szkoły Świeckiej, których działalność kontynuuje nasze Towarzystwo;

- 100 lat temu, dzięki rewolucji 1905 roku, zaczęła ukazywać się „Myśl Niepodległa”, pierwsze polskie czasopismo poświęcone w całości walce o kulturę świecką. Zasadą tego czasopisma było zorganizowanie pierwszego w dziejach Polski Zjazdu Wolnomyślicieli Polskich (Warszawa, 8.12.1907). Ujęcie tego ruchu w formy organizacyjne było możliwe dopiero po odzyskaniu niepodległości. W okresie międzywojennym walkę o kulturę świecką prowadziły najpierw Stowarzyszenie Wolnomyślicieli Polskich a później Polski Związek Myśli Wolnej;

- 600 lat temu, w roku 1406 urodził się pierwszy polski humanista, Grzegorz z Sanoka, który podjął niezmiernie trudne zadanie wydobywania Polski ze średniowiecza i zbudowania fundamentów pod budowę kultury renesansowej. Na szczególne podkreślenie zasługuje to, że zadanie to udało mu się zrealizować i następnego stulecie przeszło do historii jako „Złoty wiek” kultury polskiej. **To, że Grzegorz z Sanoka był arcybiskupem świadczy o tym, że katolicyzm był w Polsce zawsze zróżnicowany i skupiał nie tylko fundamentalistów, wsteczników i fanatyków, ale także ludzi światłych i zasłużonych dla kultury.**

W ciągu sześciu stuleci o świeckiej, otwartej, humanistycznej, racjonalistycznej, pluralistycznej charakter kultury polskiej walczyło wiele tysięcy Polaków, a myśli ich zostały utrwalone w tysiącach książek — a od przeszło dwustu lat także w setkach tysięcy publikacji w czasopiśmie. Dowodzą one, że tradycje kultury polskiej są zróżnicowane i są w niej takie nurty, z których nie tylko możemy być dumni, ale także jeszcze dziś możemy się wiele nauczyć.

W Polsce Złotego Wieku poeta-filozof Sebastian Fabian Klonowic wskazał w swoim poemacie na **wolność myśli** (*libertas cogitandi*) jako fundament kultury i na tym fundamencie budowali postępowe tradycje kultury polskiej tacy wolnomyśliciele jak Mikołaj Kopernik, Andrzej Frycz Modrzewski, Kazimierz Łyszczyński, Stanisław Staszic, Hugo Kołłątaj, Ignacy Krasicki, Bronisław Trentowski, Edward Dembowski, Aleksander Świętochowski, Ludwik Krzywicki, Kazimierz Twardowski, Ignacy i Zygmunt Radlińscy, Wacław Nałkowski, Adolf Dygasiński, Władysław Witwicki, Romuald Minkiewicz, Jan Baudouin de Courtenay, Leopold Belmont, Tadeusz Boy Țeleński, Marian Wawrzeński, Jan Hempel, Władysław Spasowski, Maria i Stanisław Ossowsky, Antoni Bolesław Dobrowolski, Tadeusz Kotarbiński i tysiące innych. **W tych tradycjach wielonurtowej, pluralistycznej kultury polskiej jesteśmy zakorzenieni.**

Od XVI wieku drukowane indeksy ksiąg zakazanych dokonały ogromnych spustoszeń w zasobie postępowych tradycji. Jedną z plam Polski Ludowej było niewątpliwie istnienie cenzury. Ale mimo formalnego zniesienia państwowego urzędu cenzury, rozmaite formy cenzurowania książek trwają nadal i w całej Polsce działa wielotysięczna armia czarnych cenzorów wycofujących wolnomyślne książki z bibliotek.

**Jednym z najważniejszych zadań ruchu laickiego jest ocalenie tych wolnomyślnych tradycji przed działaniami wsteczników zmierzających do ich wykorzenia z „pamięci narodowej” (A pojęciu „pamięci narodowej” należy**

przywrócić jego szlachetny sens).

## 2. Aksjologiczny sens humanizmu

Walka o kulturę świecką to walka o wartości. Charakterystyczną cechą ofensywy narodowo-klerykalnej ostatnich kilkunastu lat jest próba zawłaszczenia aksjologii, wytwarzania przekonania, że jedynymi wartościami są „wartości chrześcijańskie”, a więc, że alternatywą dla chrześcijaństwa jest brak jakichkolwiek wartości.

W ruchu laickim istnieje wprawdzie świadomość, że organizujemy się w celu obrony pewnych wartości zagrożonych przez działalność wsteczników i że tymi wartościami, których bronimy są humanizm i racjonalizm, ale oba te pojęcia ujmowane są w sposób powierzchowny.

**Zadaniem ruchu laickiego powinno więc być pokazanie bogactwa treści aksjologicznych, jakie tkwią w tych pojęciach.**

Humanizmu nie można redukować jedynie do protestu Kanta przeciwko instrumentalnemu traktowaniu człowieka, czyli degradowaniu go do roli środka i narzędzia do realizacji celów państwowych, partyjnych czy kościelnych. Pojęcie „autoteliczności” człowieka jako „celu samego w sobie” (Selbstzweck) wymaga doprecyzowania przynajmniej w trzech punktach:

- po pierwsze — oznacza ono **uznawanie różnorodności za wartość**, której trzeba bronić przed wszelkimi próbami uniformizacji ludzi, narzucania im jednej jedynej wiary, jednego jedynego światopoglądu,
- po drugie — oznacza ono prawo do autokreacji, do tworzenia samego siebie, do **budowania systemu wartości, wokół których organizowane jest własne życie** - wbrew instytucjom, które chcą odebrać ludziom to prawo, narzucając każdemu kim ma być i komu powinien być posłuszny,
- po trzecie — oznacza ono ujmowanie człowieka jako twórcy świata dzieł, czyli wartościowych przedmiotów, które w sumie składają się na **kulturę jako wartość naczelną** nadającą sens życiu jednostki i społeczeństwa.

Taki sens miał humanizm renesansowy i w takim klimacie aksjologicznym ludzie stawiali się olbrzymami wiedzy, twórczości, odkrywczości, niezależności umysłowej, budzącymi do dziś nasz podziw.

## 3. Aksjologiczny sens racjonalizmu

Istnieją próby ośmieszania racjonalizmu jako „wiary w potęgę ludzkiego rozumu”. Określenie takie czyni z racjonalizmu jedną z „wiar”, a więc umieszcza go na tej samej płaszczyźnie, co „wiara w diabła” czy „wiara w cuda”. Należy więc przypomnieć, że **racjonalizm nie ma nic wspólnego z wiarą, jest przeciwieństwem postawy przyjmującej cokolwiek „na wiarę”**, a więc bez dowodu opartego na racjonalnych argumentach, które po starannym rozważeniu okażą się najlepsze. Kiedyś „Argumenty” (czy ktoś pamięta jeszcze, że wychodził taki tygodnik i w ogóle, że był taki okres, kiedy w Polsce ukazywały się tygodniki kulturalne i były takie środowiska, które odczuwały potrzebę czytania takich tygodników?), kiedyś „Argumenty” miały w swojej winiecie piękne zdanie Sokratesa na ten temat, trafnie wyjaśniające istotę racjonalizmu. Pojęcie racjonalizmu również wymaga doprecyzowania w kilku punktach.

- Po pierwsze, **racjonalizm** nie ogranicza się do obrony mojego własnego prawa korzystania z własnego rozumu, w sytuacji kiedy nakazują mi wierzyć w coś niedorzecznego, ale przyznając to prawo każdemu, **walczy o wolność myśli, słowa i druku, o wolność badań naukowych, przeciwko wszelkim cenzurom, zakazom, ograniczeniom.**
- Po drugie, jak to wielokrotnie wyjaśniano w XVIII i XIX wieku — **racjonalizm** polega na stawianiu wszystkiego, a więc wszystkich poglądów i wszystkich instytucji przed trybunałem rozumu, a więc **zmierza do wyeliminowania tego co nierozumne nie tylko ze świadomości społecznej, ale także z życia.** Na przykład wojen.
- Po trzecie, **racjonalizm jest** przeciwieństwem dogmatyzmu, wiary w „nieomyślność” czyjąkolwiek. Jest programowo otwarty na **dialog**, dyskusję a więc także rewizję i korygowanie własnych poglądów. Przyznając drugiemu człowiekowi prawo nie zgadzania się ze mną, traktuje różnorodność poglądów i metod jako kulturalną wartość, która pozwala ująć rzeczywistość w całym obiektywnym bogactwie jej

wieloaspektowości. Nasz **racjonalizm jest nierozzerwalnie związany z pluralizmem.**

## 4. Kultura świecka jako otwarcie na zróżnicowanie kultury światowej

Krytyczny stosunek ruchu laickiego do religii wynika z obserwacji, że prawie każda religia, przekonana o własnej nieomyślności, jest wrogiem pluralizmu, ponieważ dąży do położenia kresu kulturalnej różnorodności świata i za swój cel uważa przekształcenie go „w jedną owczarnię z jednym pasterzem”.

Dostrzegając **wartości tkwiące w różnych religiach** (wartości artystyczne w architekturze, muzyce, malarstwie, rzeźbie, wartości literackie w mitach, wartości filozoficzne w traktatach teologicznych) ruch laicki dąży do ich włączenia w globalną kulturę światową, dzięki czemu przez swój światowo-świecki charakter staną się **wartościami dla wszystkich – a nie tylko dla swoich wyznawców.** To wielka szansa przetrwania dla wszystkich religii, dla której alternatywą są tylko wielkie wojny religijne toczone między fundamentalistami religijnymi albo co gorsza między obozami ekonomiczno-politycznymi posługującymi się cynicznie symboliką religijną jako narzędziem rozbudzania nienawiści.

Wśród haseł organizujących działalność ruchu laickiego brak było w ostatnich latach **walki o pokój, o braterstwo narodów,** o intensyfikację współpracy kulturalnej między wszystkimi krajami.

We współczesnej Polsce fundamentalizm religijny nie przybrał jeszcze takich rozmiarów jak w krajach islamu, ale islamizacja polskiego katolicyzmu uległa po ostatnich wyborach przyspieszeniu. W tej sytuacji wysuwany bywa postulat koncentracji ruchu laickiego na obronie tych resztek świeckości, jakich jeszcze nie zlikwidowano. Po kilkunastu latach wypełnionych ofensywą sił nacjonalistycznych i klerykalnych, ta strategia nie daje nam już żadnych szans i tylko powrót na porzucone pozycje pryncypialnej świeckości pozwoli ruchowi laickiemu odzyskać siłę. A więc nie obrona resztek świeckości, ale walka o przywrócenie tej świeckości, która kiedyś w Polsce istniała.

Uznając zasadę neutralności państwa w sprawach światopoglądowych sędzę, że należy:

- wznowić walkę o świeckość szkoły, usunąć katechetów i katechetki ze wszystkich szkół, a z państwowych szkół wyższych usunąć wydziały teologii;
- wprowadzić do szkół jako odrębne przedmioty historię filozofii, etykę i religioznawstwo;
- przywrócić świecki charakter wszystkich instytucji państwowych i samorządowych, usuwając z urzędów, szkół, sądów, szpitali itd. wszelkie symbole religijne;
- uwolnić sądy od rozpatrywania spraw o tak zwaną „obrazę uczuć religijnych — bo jesteśmy już na równi pochyłej, która doprowadzi do wydawania wyroków śmierci na niezależnych artystów, pisarzy, filozofów. Należy przestać mówić o "tolerancji", tam gdzie chodzi o równe prawa;
- organizować protest społeczny przeciwko działalności polskich narodowo-katolickich europosłów, która utrwała w świecie stereotyp Polaka jako ciemnego, zacofanego nacjonalisty;
- powrócić do hasła ruchu laickiego z lat 1956-1958, żeby występować jawnie, „z otwartą przyłbicą”. Powinny wrócić do obiegu takie słowa jak „wolnomysłiciel”, „ateista”, „krzewienie” kultury świeckiej. Rezygnacja z tych słów określających naszą tożsamość nie uratowała ruchu laickiego przed marginalizacją, tak jak lewicy nie uratowało porzucenie słowa „socjalizm”.

W działalności ruchu laickiego należy w większym niż dotąd stopniu korzystać z kapitału intelektualnego wydawnictw laickich ostatnich 50 lat, a zwłaszcza czasopism „Argumenty”, „Człowiek i Światopogląd”, „Euhemer, Przegląd Religioznawczy”, „Fakty i Myśli” i organizować koła samokształceniowe pogłębiające wiedzę działaczy laickich z zakresu filozofii, etyki, religioznawstwa, historii myśli wolnej i ruchu laickiego w Polsce i na świecie.

Największą klęskę poniosła lewica oddając bez walki wychowanie młodzieży od przedszkola do wyższej uczelni w ręce katechetom. Za tę kapitulację nie otrzymała nic w zamian, natomiast wyniki polityczne są takie, jakie są. Nigdy jeszcze w Polsce kler nie miał takiego wpływu na wynik wyborów jak w ostatnim głosowaniu.

Czy jest jakaś szansa na zmianę tej sytuacji? Istnieją cztery przesłanki pozwalające żywić

taką nadzieję.

**Pierwsza:** jest w Polsce jeszcze sporo osób, które mają odwagę przyznawania się "do własnej ateistycznej, wolnomyślicielskiej, humanistycznej, racjonalistycznej, świeckiej tożsamości.

**Druga:** pojawiają się w Polsce przejawy oporu młodzieży przeciwko katechetycznej indoktrynacji i przymusowi praktyk religijnych.

**Trzecia:** rozwój elektroniki, komputerów, Internetu, który uniemożliwia instytucjom państwowym i kościelnym sprawowanie absolutnej kontroli nad umysłami.

**Czwarta:** pogłębiający się proces integracji europejskiej a także masowych kontaktów z innymi krajami, poszerzający horyzonty intelektualne osób wyjeżdżających za granicę.

Złej, jak sądzę, strategii beznadziejnej obrony tych resztek świeckości, jakie jeszcze w Polsce vegetują, należy przeciwstawić strategię walki o pełną realizację wartości kultury świeckiej. Tylko taka wizja celu Towarzystwa - nawiązująca do sześciu stuleci polskiej tradycji i bliska celom humanistycznych i racjonalistycznych środowisk krajów kulturalnych, ma szansę przyciągnięcia tysięcy młodych ludzi sprzeciwiających się światopoglądowej indoktrynacji i uniformizacji.

Oczywiście wypowiadam tu swój osobisty pogląd, zdając sobie sprawę z jego dyskusyjności, a zarazem otwartości na racje odmienne.

\*

„Res Humana”. Wydanie specjalne, 2006.

### **Andrzej Rusław Nowicki**

Ur. 1919. Filozof kultury, historyk filozofii i ateizmu, italianista, religioznawca, twórca ergantropijno-inkontrolologicznego systemu „filozofii spotkań w rzeczach”. Profesor emerytowany, związany dawniej z UW, UW i UMCS. Współzałożyciel i prezes Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli oraz Polskiego Towarzystwa Religioznawczego. Założyciel i redaktor naczelny pisma "Euhemer". Następnie związany z wolnomularstwem (w latach 1997-2001 był Wielkim Mistrzem Wielkiego Wschodu Polski, obecnie Honorowy Wielki Mistrz). Jego prace obejmują ponad 1200 pozycji, w tym w języku polskim przeszło 1000, włoskim 142, reszta w 10 innych językach. Napisał ok. 50 książek. Specjalizacje: filozofia Bruna, Vaniniego i Trentowskiego; Witwicki oraz Łyszczyński. Zainteresowania: sny, Chiny, muzyka, portrety.



[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 08-06-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4823) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4823>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)